

Prawo Unii Europejskiej zagrozi konkurencyjności?

8 grudnia 2011

Brytyjscy specjaliści obawiają się nowej Data Protection Directive, która ma w styczniu przyszłego roku zostać oficjalnie zaprezentowana przez Komisję Europejską. Argumentują, że surowe prawa zagrożą innowacyjności i konkurencyjności Wielkiej Brytanii.

Wspomniana dyrektywa dotyczy ochrony danych osobowych. Obecnie obowiązujące na terenie UE prawo zezwala krajom członkowskim na samodzielne regulowanie kwestii ochrony danych, z zastrzeżeniem, iż należy się przy tym trzymać ogólnych zasad UE.

Jednak Komisja Europejska chce, by na terenie całej Unii obowiązywało to samo prawo. Stewart Room, partner w firmie Field Fisher Waterhouse wyjaśnia, że obecnie wiele firm spoza UE inwestuje w Wielkiej Brytanii, gdyż ma ona jedno z najbardziej liberalnych w Unii Europejskiej przepisów dotyczących ochrony danych. Jednak przyjęcie ogólnoeuropejskiego Data Protection Regulation spowoduje, zdaniem Rooma, że wiele amerykańskich firm zrezygnuje z inwestycji w Zjednoczonym Królestwie.

„Nie ma podstaw, by wątpić w szczerłość prawodawców i w to, że chcą chronić obywateli, ale idą w swoich propozycjach zbyt daleko i w efekcie będą one miały szkodliwy wpływ na innowacje i to w czasach, gdy gospodarka potrzebuje każdego rodzaju pomocy” – dodaje Room.

Jedną z proponowanych zmian jest nałożenie na firmy, w których pracuje ponad 250 osób, obowiązku zatrudnienia na pełnym etacie osoby odpowiedzialnej za ochronę danych. Zdaniem Rooma, to próba narzucenia archaicznego rozwiązania, rodem z brytyjskiej komedii „On the Buses” z przełomu lat 1960. i

1970., gdzie występował inspektor drogowy jeżdżący autobusami i sprawdzający, czy przestrzegane są wszelkie przepisy. „Od firm nie wymaga się, by zatrudniały osobę odpowiedzialną za zdrowie, bezpieczeństwo czy przestrzeganie przepisów antydyskryminacyjnych, ale w odniesieniu do danych cofniemy się do lat 1970. i pomysłu, że firm musi pilnować ktoś w nich zatrudniony” – dodaje Room.

Z jego stanowiskiem zgadza się Eduardo Ustaran, który w firmie Field Fisher Waterhouse kieruje zespołem prawników specjalizujących się w prawie prywatności i informacji. „W Niemczech mają już obowiązek zatrudniania osoby odpowiedzialnej za ochronę danych i gdy z naszych doświadczeń wynika, że gdy doradzamy niemieckim klientom, to najbardziej konserwatywną osobą, która jest przeciwna naszym poradzom, jest zawsze pracownik odpowiedzialny za dane.”

Komisja Europejska proponuje też, by nieprzestrzeganie prawa było karane grzywną w wysokości do 5% wartości obrotów firmy.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: V3

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)